

Krzysztof Lisowski

UCZNIOWIE SZKÓŁ SŁUBICKICH ZACHOWUJĄCY SIĘ AGRESYWNIE

Agresywne zachowanie, jak pisze E. Aronson, „jest funkcją złożonej interakcji wrodzonych skłonności i reakcji wyuczonych”¹. I chociaż agresywność u człowieka może mieć pewien instynktowny komponent, to jednak niezwykle ważne jest to, że czynniki sytuacyjne mogą ją modyfikować. Z drugiej strony, w innych teoriach, za zachowania agresywne odpowiedzialnością obarcza się strukturę biologiczną człowieka. Teza, iż nosiciele wzoru chromosomowego XYY są bardziej predysponowani do popełniania brutalnych przestępstw niż normalni posiadacze wzorca XY, jest lansowana przez Anastasie Toufexis². Należy się chyba zgodzić z wyżej cytowanym Aronsonem czy Danielem Cohenem, który stwierdza: „droga od genu do zachowania jest długa, zagmatwana i kręta, toteż absolutnie nie sposób zmierzyć dokładnie, co w naszym zachowaniu jest wrodzone, a co związane z otoczeniem”³.

Jednym z czynników sytuacyjnych mogących modyfikować agresywność jest frustracja. Osoba niedostosowana, sfrustrowana często wywołuje konflikty z otoczeniem, a agresywne dzieci sprawiają poważne problemy wychowawcze. Frustracja może mieć różne źródła: „każda nieprzyjemna lub przykra sytuacja może prowadzić do zachowań agresywnych”⁴.

Badania nad genezą agresywnego zachowania się pozwoliły na wyszczególnienie także innych czynników mogących powodować takie zachowania. Jednym z ważniejszych jest wpływ wzoru takiego zachowania. Jak stwierdza Bronfenbrenner, „zachowanie agresywne a nawet okrucieństwo można wywołać u osoby, która nie ma najmniejszych podstaw, by czuć się skrzywdzoną, a po prostu miała okazję obserwować zachowania agresywne w roli widza”⁵. Psychologowie Robert Liebert i Robert Baron stwierdzają w swym raporcie: „szesnaście spośród osiemnastu badań poświęconych powyższemu zagadnieniu potwierdza pogląd, że oglądanie aktów przemocy powoduje w

¹ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1987, s.201.

² A. Toufexis, „Forum” 1993, 25, s.18.

³ D. Cohen, „Forum” 1993, 47, s.21.

⁴ E. Aronson, *op. cit.*, s.202.

⁵ U. Bronfenbrenner, *Czynniki społeczne w rozwoju osobowości*, „Psychologia Wychowawcza” 1970, 1, s.9.

konsekwencji zwiększenie agresji u adresatów. Pokazywanie przemocy w telewizji stanowi potencjalne niebezpieczeństwo, gdyż służy jako model zachowania, szczególnie dla dzieci⁶. Można spodziewać się, że skutki takiego wpływu będą bardzo poważne. „Drugie miejsce wśród przyczyn zgonów Amerykanów w przedziale wieku od 15 do 24 lat zajmuje zabójstwo. W Niemczech po raz pierwszy liczba czynów karalnych osiągnęła rekordową wielkość 6 milionów. Nawet w Szwajcarii święci triumfy brutalizacja, zwłaszcza wśród nieletnich⁷”.

Mogłoby się wydawać, że są to problemy tamtych społeczeństw i nie ma większych obaw. Jednak prawda jest inna. Przestępstwa nieletnich w województwie zielonogórskim także wzrastają w szybkim tempie: do października 1993 roku stanowiły 14,3% wszystkich przestępstw kryminalnych. Popołniono ich o 424 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Problem przemocy, a właściwie jej narastanie, potwierdzone corocznymi raportami i statystykami, wymaga ciągłych obserwacji i analiz naukowych. Agresywne zachowania uczniów były między innymi przedmiotem badań prowadzonych w 1992 i 1993 roku w Słubicach. Objęliśmy nimi siedmo- i ośmioklasistów szkół podstawowych oraz pierwszo- i drugoklasistów ze szkół średnich.

Interesowaliśmy się kilkoma aspektami zachowań agresywnych, a więc tym, czy uczniowie mają osobiste doświadczenia związane z tym problemem? Jeżeli tak, to w jakiej formie się przejawiają? W jakim środowisku występują najczęściej? Czy w opinii badanych zjawisko agresji nasila się, czy maleje? Pytaliśmy również respondentów, jak często zdarza im się zachowywać w określony sposób, który uznaliśmy za przejaw agresji. Uzyskaliśmy także odpowiedzi na pytanie, czy należy bronić się przed przemocą używając odpowiednich środków, takich jak np. gaz, oraz jak badani uzasadniają agresywne zachowania.

Nieprzypadkowo badania prowadziliśmy w Słubicach, mieście przygranicznym, które ze względu na swoje położenie stwarza więcej możliwości i szans np. w prowadzeniu działalności gospodarczej. Z drugiej strony pogranicze polsko-niemieckie ma także swoiste cechy, gdy wziąć pod uwagę wzrost zjawisk patologii społecznej. Jak zauważa Zbigniew Kurcz, w latach 1989-1990 nastąpił skokowy wzrost ruchu osobowego w miastach przygranicza. Zainteresowanie zakupami w Polsce spowodowało napływ obywateli niemieckich, a także handlarzy z całej Polski do miast przygranicznych. Setki osób, prowadzących początkowo sprzedaż z samochodu czy turystycznego łódka, wkomponowało się w obraz tych miejscowości. W miarę upływu czasu targowiska stały się tu centralnymi punktami, a dzięki dochodom

⁶ E. Aronson, *op. cit.*, s.215.

⁷ A. Pawłowski, *Patologia społeczna w okresie transformacji systemu prawa*, [w:] *Młodzież w okresie przemian społecznych*, red. E. Hajduk, F. Pastwa, Z. Wołk, Zielona Góra 1994, s.159.

z dzierżawy terenu gminy przygranicza należą do najbogatszych w Polsce. Jak twierdzi Z. Kurcz⁸, ogromny wzrost patologii społecznej na terenach przygranicza jest konsekwencją powyższych zjawisk. Do najbardziej rozpowszechnionych przestępstw i wykroczeń w ostatnim czasie należą:

- kradzieże kieszonkowe,
- powiązania i działania na targowisku mające charakter mafijny (np. żądanie okupu za „ochronę”),
- proceder prostytucji uprawiany przez kobiety przybyłe z innych regionów,
- okradanie samochodów i straganów na targowiskach,
- zaśmiecanie i załatwianie potrzeb fizjologicznych w niewłaściwych miejscach,
- awantury, kradzieże, bójkę towarzyszące zakazanej grze w trzy karty,
- kradzieże dokonywane przez polskich obywateli w niemieckich sklepach (głównie przez młodzież, często ze szkół podstawowych),
- manifestacje niemieckich neonazistów, przy czym dochodzi do aktów agresji wobec Polaków.

Oczywiście obraz nie jest pełny. Skali przestępstw często nie daje się określić, gdyż sami poszkodowani nie informują obawiając się zemsty.

Omawiane badania młodzieży słubickiej zostały przeprowadzone dwukrotnie, w lutym 1992 i w lutym 1993 roku. Część osób brała udział zarówno w pierwszym, jak i w drugim badaniu. Jest to młodzież między trzynastym a osiemnastym rokiem życia. Interesująca nas problematyka została nieco inaczej potraktowana podczas pierwszego i drugiego pomiaru. Podstawowe analizy pochodzą z roku 1993. Chcielibyśmy skupić się na wskazaniu różnic wyznaczonych przez następujące cechy: płeć, wiek, poziom intelektualny (mierzony ocenami z języka polskiego i matematyki), statusem społecznym rodzin respondentów.

Przejdźmy do omówienia wyników badań. Najczęściej pytani przez nas uczniowie spotykają się z zachowaniami agresywnymi (tzn. są świadkami takich zachowań) na ulicy. Osobiście takie objawy zaobserwowało 59,8% badanych. Jest to naszym zdaniem powodowane ogólnym wzrostem patologii na terenach przygranicznych, a więc także i w Słubicach. Kolejne miejsca, gdzie badani mają do czynienia z zachowaniami agresywnymi, to dyskoteka (59,9%), szkoła (46,5%) oraz — najrzadziej wymieniana — rodzina (11,7%). Mimo że respondenci najczęściej obserwują zachowania agresywne na ulicy, szkoła jednak jest miejscem, w którym najczęściej jej osobiście doświadczają. 21,3% badanych wskazało właśnie szkołę, 16,2% dyskotekę i 13,7% stadion i boisko. Na ulicy doświadczyło agresji 12,9% badanych, a w rodzinie 9,1%. Szkoła i klasa szkolna to teren realizacji wielu kontaktów społecznych uczniów. Nie zawsze postrzegane są one jako pozytywne. Prawie jedna trzecia respondentów stwierdziła, że w ich szkole występuje coraz więcej przemocy.

⁸ Z. Kurcz, *Co się dzieje na pograniczu polsko-niemieckim?* „Odra” 1993, 5.

Częściej zauważają ją uczniowie (39,5%) niż uczennice (24,0%) i uczniowie niższych klas (7 klasa — 40,3%; 8 klasa — 41,3%; 1 klasa — 16,1%; 2 klasa — 24,2%). Mający wyższe możliwości intelektualne i pochodzący z rodzin o wyższym statusie społecznym w 25,8% informują, że zostali zbici w szkole, jednak nie posiadamy informacji, czy było to pobicie przez rówieśników, czy przez nauczycieli. Tak jak poprzednio, tego typu agresywne zachowanie miało miejsce częściej w dwóch ostatnich klasach szkoły podstawowej. Bici byli głównie chłopcy i to ci, którzy mają gorsze oceny. Procentowe dane przedstawiamy w tabeli 1.

T. 1

Uczniowie pobici w szkole

Czy został zbity w szkole	Płeć		Klasa				Oceny z języka polskiego			Oceny z matematyki			Status społeczny rodziny		
	Chłopcy	Dziewczeta	VII	VIII	IX	X	ni- skie	śre- dnie	wy- sokie	ni- skie	śre- dnie	wy- sokie	ni- skie	śre- dnie	wy- sokie
TAK	38,4	16,1	38,7	32,0	16,1	14,6	44,3	28,4	14,8	44,9	25,3	17,9	26,6	28,2	19,3
NIE	61,6	83,9	61,3	68,0	83,9	85,4	55,7	71,6	83,2	55,1	74,7	82,1	73,4	71,8	80,7

Interesowało nas również to, czy badani sami zachowują się agresywnie. Korzystając z występującego w wielu typologiach podziału na agresję fizyczną i słowną, spytaliśmy badanych, jak często zdarza im się zachowywać w określony sposób. Wymieniliśmy siedem różnych zachowań. Kilka z nich, takie jak: niegrzeczne odpowiedzi nauczycielom, kpienie z innych, obmawianie innych w klasie za ich plecami, celowe denerwowanie nauczycieli — zakwalifikowaliśmy do przejawów agresji słownej. Natomiast agresja fizyczna może przejawiać się w zbiciu słabszego, biciu się z innymi, psuciu różnych przedmiotów.

W pierwszej grupie zachowań agresywnych, tzn. agresji słownej, w 1993 roku odpowiedzi wskazywały, że 4,6% badanych często obmawia innych za ich plecami, niektórzy robią to czasami (17,8%) i rzadko (48,5%). W 1992 roku uzyskaliśmy bardzo podobne wyniki, a największa różnica występująca na poziomie „czasami” wynosi 3,2%.

Niebezpieczniejszym zachowaniem jest używanie przemocy. Zjawisko to, jak twierdzą nauczyciele, nasila się. W jednej z publikacji prasowych dziennikarka stwierdziła, że w szkole: „w gębę można dostać za nic lub z błahego powodu, na długiej przerwie w korytarzu lub na szkolnym boisku. Nie wiadomo kogo i kiedy to spotka. Jeśli się zdarzy na przerwie, będzie dodatkowym widowiskiem”. Pobicia zdarzają się również wśród badanych słuźbican. Najwięcej osób stwierdza, że bije się rzadko (36,1%) i czasami (14,7%). Do częstych bójek przyznaje się tylko 4,2% uczniów. Dziewczeta biją się zdecydowanie rzadziej niż chłopcy. Rzadziej robią to także badani mający lepsze oceny z języka polskiego i będący w klasach ponad-

podstawowych. Podobnie niewielki odsetek uczniów (2,4%) przyznaje się do częstego bicia słabszych. Połowa badanych nie robi tego wcale (50,2%) lub zdarza się to rzadko (47,7%). I w tym przypadku na agresywne zachowanie największy wpływ ma płeć. Chłopcy biją słabszych kilkakrotnie częściej niż dziewczęta. Wyraźna zależność występuje między ocenami z języka polskiego i matematyki a nasileniem się agresji: im gorsze oceny, tym częściej takie zachowanie ma miejsce (język polski 9,1%; 1,6%; 0,8%; matematyka 6,5%; 2,6%; 0,4%). Najmniej osób psuje przedmioty: 1,7%.

Jedynie ważniejsze różnice między badaniami z 1992 i 1993 roku są następujące:

- 18% badanych częściej denerwowało nauczycieli, gdy przeprowadzaliśmy sondaż po raz pierwszy i o 10% mniej osób przyznało się do tego, że — czasami lub rzadko — ale bije słabszych;

- 50% z tych, którzy brali udział w pierwszym i drugim badaniu, wskazuje takie same odpowiedzi.

Jak uczniowie uzasadniają stosowanie przemocy? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do badanych w 1993 roku. Oto jaki powstał obraz. 76,5% uczniów uważa (zdecydowanie lub raczej), że agresywna reakcja jest zrozumiała wobec codziennie stosowanej przemocy. Można sądzić, że jest to akceptacja takiego zachowania: w obronie własnej, a także próba usprawiedliwienia zachowań agresywnych, ponieważ tak reaguje otoczenie. Wzorów agresywnego zachowania nie brakuje w środkach masowego przekazu, np. w obrazie wojny w byłej Jugosławii czy w wytworach kultury symbolicznej (film, literatura), których bohaterami często są „czarne charaktery”. 68,8% badanych odrzuca pogląd, że młodzież jest raczej spokojna, a także opinie, że społeczeństwo jest agresywne. Zauważamy, że badani postrzegają swoją kategorię wiekową jako bardziej agresywną na tle społeczeństwa. Potwierdza się to również w opinii dużej części badanych (43,6%), twierdzących, że trzeba sięgać po przemoc, gdyż tylko wtedy inni się z nimi liczą. Przeciwno takiemu pogładowi było 56,4% badanych. 69,8% uważa, że policja w wielu przypadkach powinna ostrzej reagować, być może wtedy nie byłoby wykroczeń. Z drugiej strony 52,6% usprawiedliwia agresywne zachowania młodzieży bezwzględną postawą policji. Ta sprzeczność wynika naszym zdaniem z nieco innego rozumienia tych sytuacji. W pierwszej chodzi zapewne o szybkie reagowanie, rozumiane jako sprawne i zdecydowane działanie w przypadku bójek, rozbojów, natomiast w drugiej o bezwzględną postawę policji w czasie wieców i manifestacji ulicznych.

Bez względu na klasę, płeć, poziom intelektualny i status społeczny rodziny, wszyscy są zgodni, że agresja jest dopuszczalna. Przypomnijmy, że ponad połowa badanych styka się z takimi zachowaniami, a czynnie w nich uczestniczy około 20%. Pozostałe opinie w mniejszym lub większym stopniu były zróżnicowane przez zmienne niezależne. Sądzę, że społeczeństwo jest agresywne, a młodzież raczej spokojna, wypowiadają częściej uczniowie

(37,1%) niż uczennice (25,5%), także respondenci z młodszych klas (im niższa klasa, tym większy odsetek takich odpowiedzi: klasa 7 — 39,2%; klasa 8 — 32,4%; klasa 1 — 29,2%; klasa 2 — 22,5%). Zauważamy również wpływ ocen z języka polskiego na takie opinie: im gorsze oceny, tym częściej jest akceptowany powyższy pogląd (niskie 44,8%; średnie 31,0%; wysokie 27,0%). Podobnie status społeczny rodziny różnicuje opinie uczniów: im niższy status, tym więcej tego rodzaju wypowiedzi. Te same zmienne wpływają na opinie, że trzeba sięgać po przemoc, gdyż tylko wtedy się z nami liczą.

Zdecydowana większość badanych (79,3%) uważa, że przed agresją należy się bronić za pomocą środków takich jak gaz łzawiący. 32,4% uczniów twierdzi, że posiada takie środki, 7% zabiera je do szkoły.

Ustalenia empiryczne

Szkoła jest miejscem, w którym badani najczęściej spotykają się z objawami agresywnego zachowania. Większość uczniów w tym środowisku realizuje potrzeby kontaktów z rówieśnikami. Elementem tych kontaktów są również zjawiska negatywne. Niepokojącym może być fakt, że jedna trzecia badanych uważa, że w szkole występuje coraz więcej przemocy. Grupa osób, która przyznaje się do częstych zachowań agresywnych, jest mała. Najwięcej odpowiedzi potwierdzających uzyskały takie zachowania, jak obmawianie innych za ich plecami (4,6%) i bicie się z innymi (4,2%).

Zauważamy wyraźny wpływ różnicujący takich cech, jak płeć (chłopcy częściej niż dziewczęta ulegają przemocy i ją stosują), poziom intelektualny (im wyższy, tym mniej przejawów takiego zachowania). Nie bez znaczenia pozostaje formalny poziom klasy, do której chodzą badani (im niższy, tym częściej występują zachowania agresywne).

Uzyskane informacje potwierdzają w pewnym sensie opinie o zagrożeniu narastającą przemocą. Szkoła i klasa, mimo że sformalizowane, podlegające ciągłej kontroli, stanowią miejsce, w którym przejawy agresji przybierające różne formy są najczęściej doświadczane. Być może środowisko miasta granicznego ze swoistymi cechami określa badane przez nas zachowania, problem ten jednak wymaga bardziej szczegółowych badań.

Krzysztof Lisowski

DIE SCHÜLER AUS DEN SCHULEN IN SLUBICE ÜBER AGGRESSIVES VERHALTEN

Die Schule ist ein Ort, in dem den Probanden am häufigsten die Symptome aggressiven Verhaltens begegnen. Die Mehrheit der Schüler realisiert in diesem Milieu ihre Bedürfnisse nach Kontakten mit Altersgenossen. Ein Element dieser Kontakte sind auch negative Erscheinungen. Beunruhigend kann die Tatsache sein, daß ein Drittel der Probanden meint, in der Schule gebe es immer mehr Gewalt.

Die Gruppe von Personen, die sich zu öfteren aggressiven Verhaltensweisen bekennt, ist klein.

Folgende Verhaltensweisen erhielten den größten Prozentsatz von Antworten:

- üble Nachrede, 4,6%
- tätliche Auseinandersetzungen, 4,2%

Es wird ein deutlich zu unterscheidender Einfluß solcher Merkmale sichtbar, wie: Geschlecht (Jungen unterliegen öfter der Gewalt als Mädchen und tun sie an); geistiges Niveau (je höheres, desto weniger Erscheinungen solchen Verhaltens). Nicht ohne Bedeutung bleibt das formale Niveau der Klasse, die die Probanden besuchen (je höheres, desto öfter tritt aggressives Verhalten auf).

Die erworbenen Informationen bestätigen die Meinung über Bedrohung mit wachsender Gewalt. Schule und Klasse, wenn auch förmlich geworden, ständiger Kontrolle unterliegend, sind ein solcher Ort, in dem die Symptome der Aggression verschiedene Formen annehmen und am häufigsten zu spüren sind.